

Nele Neuhaus, *Śnieżka musi umrzeć*

„Wystarczy jedna chwila... jeden niewłaściwy krok, spotkanie z niewłaściwymi ludźmi i nic już nie jest takie jak wcześniej”. Po dziesięciu latach z więzienia wychodzi Tobias Sartorius — mężczyzna skazany za zabójstwo dwóch nastolatków. Wraca do Altenhain, wsi, skąd pochodzi i gdzie doszło do morderstwa Laury Wagner i Stefanie Schneeberger. Chce zostawić przeszłość za sobą, jednak większość mieszkańców jest przeciwko niemu. Może liczyć jedynie na wsparcie przyjaciółki Nadji, kilku kolegów z dawnych lat i ekscentrycznej siedemnastolatki — Amelii. Tymczasem w podziemnym zbiorniku na starym lotnisku policja odnajduje ludzkie kości. Niedługo potem ktoś spycha kobietę z kładki na moście. Nadkomisarz Oliver von Bodenstein i komisarz Pia Kirchhoff rozpoczynają śledztwa w obu tych sprawach. Trop prowadzi ich do Altenhain i do Tobiasa. Kto jednak okaże się zbrodniarzem, a kto ofiarą? Jakie sekrety skrywają mieszkańcy Altenhain? Czy *Śnieżka* rzeczywiście umrze czy wyjaśni się sprawa morderstw sprzed dziesięciu lat? Na te pytania staraliśmy się odpowiedzieć podczas kolejnego spotkania Dyskusyjnego Klubu Książki Nad Lipą. Naszą lekturą była książka Nele Neuhaus *Śnieżka musi umrzeć* — pasjonujący kryminał, a zarazem doskonała powieść psychologiczna, ukazująca pełne spektrum ludzkich emocji i charakterów.

Co o tej pozycji sądzą Klubowicze? Zdaniem Pani Marii, Nele Neuhaus w mistrzowski sposób wykreowała obraz małego miasteczka pełnego tajemnic i układow. Według Pani Izabeli, autorce udało się stworzyć doskonałe portrety psychologiczne bohaterów, z własnym życiem osobistym, codziennymi radościami i troskami. Pani Ula, choć nie jest miłośniczką kryminałów, pozytywnie odniosła się do jego nietypowej konwencji. Zwróciła też uwagę na małoduszność środowiska, do którego wraca Tobias Sartorius. Dla Pani Anny nie było tu zaskoczenia, szybko odkryła kto i dlaczego popełnia kolejne zbrodnie, jednak przez wzgląd na wciągającą historię, uznała książkę za wartą przeczytania. Głos zabrała także Pani Elżbieta, która poruszyła ważną kwestię — sposobu traktowania rodziców osób podejrzanych o przestępstwa. Rodzice ofiar mogą liczyć na wsparcie, zaś ci drudzy cierpią za czyny, które popełniły ich dzieci, stykając się niejednokrotnie z ostracyzmem, czy wręcz stygmatyzacją. Zdaniem Pana Leszka w prowadzeniu fabuły pojawiają się błędy dochodzeniowe, jednak mimo wszystko kryminał uznał za interesujący. Jego zdaniem, na uwagę zasługuje zwłaszcza Thies — autystyczny artysta, którego wizje odmalowane na płótnie pomogły rozwikłać zagadkę.

Śnieżka musi umrzeć to kryminał, który może poruszyć. Ta powieść pokazuje, jak łatwo przychodzi ludziom mijać się z prawdą, zdradzać, oszukiwać po to, aby osiągnąć swoje cele i jak mało czasem wiemy o osobie, z którą dzielimy życie.

Podczas naszego literackiego spotkania nie mogło zabraknąć akcentu poetyckiego, o który nieodmiennie zadbał Pan Leszek Chrapkiewicz.

Gdy Muza nie przyleci

Na próżno chce się malować obrazek
Ułożyć tekst, napisać wiersz
Gdy ona nie trąci cię
Skrzydłem motylim
Rób co chcesz.

Nagle przezierasz na oczy
I wiesz
Jakie mają być drzewa
I jak tańczą liście
Jaki kolor trawy, jak wygląda płot,
I poranne słońce, i kot czarny lub w łaty,
Pręgowany lub pstrokaty,

Wtopiony w zieleń krzaków porzeczkowych,
Agrestu liści lub krzewów kwiatowych
Przycupnął na schodkach
Naprzeciw drzwi i śpi.

Chmurki białe nad dachem
A dach blachą kryty
Szeroki okap ciepłe rzuca cienie
Kryjąc błękitnawe okien szybek błyski
Na białe kolumn kształty
Na przepastny ganek
Na kartusz zdobny, na muślin firanek.

I masz obrazek dworu, w jasny ranek.

A wszystko przez to, żeś jest Muzie bliski.

Leszek Chrapkiewicz

